

# Świętość



W różnych kręgach religijnych mówi się wiele o świętości. W Biblii czytamy: „*Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uświęcajcie się. Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty.*” (3 Mojż 11,44).

Świętość jest zatem stanem i atrybutem Boga, zaś my, jako Jego stworzenia i dzieci, mamy dążyć do uświęcenia, „*bez którego nikt nie zobaczy Boga.*” (Hbr 12,14).

## Znaczenie słowa „świętość”

Słowo „*święty*” (gr. *hagios*) znaczy: „*różny*”, „*odmienny*”, „*odłączony*”. Grecki termin *hagios* jest zazwyczaj odpowiednikiem hebrajskiego *qadosz* – rzeczownika o nie ustalonej etymologii, wyrażającego ideę „*rozdzielania*” i „*przynależenia do bóstwa*”. To co święte należy więc do Boga, a co jest Bożego – jest święte.

– Świątynia jest *hagios*, ponieważ różni się od innych budynków;

– sabat jest *hagios*, ponieważ różni się od innych dni;

– chrześcijanin jest *hagios*, ponieważ różni się od innych ludzi.

Bóg poświęca przedmiot lub człowieka w ten sposób, że przyjmuje go jako Swoją własność i przeznaczą do Swej służby, a kiedy człowiek poświęca jakąś rzecz Bogu, prawo własności przechodzi na Boga i przedmiot staje się świętym. Chrześcijanin jest Bożym człowiekiem z Bożego wyboru. Został

on wybrany do specjalnego zadania w tym świecie i ma przed sobą szczególny cel w wieczności. Jest on wybrany, aby żyć z Bogiem w doczesności i w wieczności. Żyjąc w tym świecie musi przestrzegać Boże Prawo i przejawiać cechy Jego życia. Zadanie to czyni chrześcijanina człowiekiem wyjątkowym, szczególnym.

*Uświęcenie* czyni człowieka odpowiednim, aby mógł zostać użyty przez Boga do spełnienia Jego zamiaru. Wymagania w tym względzie zostały konkretnie określone, podobnie jak związane z tym ograniczenia czy zagrożenia. Bóg wybiera narzędzia dla spełnienia Jego zamierzeń, jednak, gdy one zawodzą, obiera inne. Prorok Izajasz nawoływał: „...wyjdźcie stamtąd, nieczystego nie dotykajcie! Wyjdźcie spośród niego, oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie!” (52,11). Kapłani służący w świątyni musieli być czystymi zarówno w sensie moralnym, jak i rytualnie; nakazane ofiary musiały być bez skazy; do budowy świątyni wolno było użyć tylko nakazanych przez Boga, najlepszych i drogocennych materiałów. Wszystko, co przynoszono i ofiarowano Bogu, musiało być najlepsze. Kiedy czasami Izraelici składali ofiary gorszej jakości, Bóg gniewał się na to i ofiar nie przyjmował (por. Mał 1,13.14).

W jaki sposób człowiek może stać się świętym?

*„Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty.”* – starotestamentowe wezwanie Boże podejmuje Nowy Testament. Ap. Piotr pisze: *„Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej. Lecz za przykładem Świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym. Ponieważ napisano: świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty”.* (1 Ptr 1,14-16).

Zarówno 3 Mojż 11,44 jak i 1 Ptr 1,16, postuluje określony sposób życia, różniący się wyraźnie od świeckiego. Jednak – i jest to sprawa najważniejsza – prowadzenie takiego życia jest możliwe pod warunkiem otrzymania Bożego wsparcia. Ci, którzy *„stali się uczestnikami Bożej natury”* (2 Ptr 1,4),

którzy są prowadzeni Duchem Bożym (Rzym 8,14), życie takie prowadzić mogą i prowadzą je. Tylko oni w dniu pierwszego zmartwychwstania zobaczą Pana „*takim, jakim jest*” (1 Jana 3,2)

Chrześcijanin musi żyć w dzisiejszym, pełnym zła, świecie. Ale jego zachowanie nie może być świeckie. „Łódź do wody, lecz nie woda do łodzi!” – mówi stare, mądre przysłowie. Ten, kto przystępuje do Boga, ma się więc uwolnić od złego, grzesznego sposobu myślenia oraz od tego wszystkiego, co Słowo Boże nazywa duchowym „*Babilonem*” (Obj 18,4). Chrześcijanin wie, że został „*drogo kupiony*” krwią Pana Jezusa (1 Kor 6,20) i dlatego powinien wysławiać Boga *w duchu i w ciele*, gdyż one należą do Boga.

Pierwszym krokiem na drodze uświęcenia jest pokuta. Jest to wewnętrzne, głębokie uznanie własnej niedoskonałości i grzeszności, upamiętanie, prośba do Boga o przebaczenie i mocne, konsekwentne postanowienie prowadzenia czystego, oddanego Bogu życia.

Drugim krokiem jest chrzest wiary w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów: „... *upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a otrzymacie Ducha Świętego.*” (Dz Ap 2,38).

Poprzez te dwa akty – wewnętrzny (upamiętanie) i zewnętrzny (chrzest), stawiamy siebie do dyspozycji Bogu, który udziela nam wówczas daru Ducha Świętego. Odtąd, prowadzeni i wspierani mocą i mądrością Ducha Bożego, jesteśmy w stanie zwalczyć własną słabość i grzech, a także odpierać wszelkie ataki szatana (por. Ef 6,10-18). W tym nowym życiu wielką pomocą jest Biblia – żywe Słowo Boga, modlitwa i społeczność z innymi wierzącymi. Odtąd, z sercami bijącymi dla Boga, nie wolni jeszcze od słabości i upadków, przekształcamy swe życie na podobieństwo życia Jezusa.

Czy wystarcza „tylko miłość”?

Wielu chrześcijan wyraża opinię, że tym, o co jedynie ma się troszczyć naśladowca Chrystusa, jest miłość. „Miłość, i tylko miłość!” – słychać na prawo i lewo w środowisku chrześcijańskim. Brzmi to naprawdę pięknie! Więcej, jest prawdziwe, bardzo prawdziwe, ale... pod jednym konkretnym warunkiem, to jest, że miłość ta nie będzie wyrażana tylko słowami, ale także poprzez wierność i posłuszeństwo Bożej woli, Bożemu Prawu!

Miłość to nie egzaltacja, której tak chętnie i często ulegają chrześcijanie; miłość to także nie tylko wspaniałe, rozśpiewane i rozmodlone zgromadzenia i spontaniczne, słowne deklaracje, jakich wiele składanych jest podczas nabożeństw. Dowody miłości ku Bogu składa się też nie tylko poprzez chętnie wydawane świadectwo o Bożej miłości okazanej w ofiarowaniu Jezusa Chrystusa. Wszystko to jest dobre i potrzebne, jest naturalne i nieodzowne. Ale z miłością jest podobnie jak z wiarą – musi być ona skuteczna poprzez czyn! I tak to rozumiał ap. Jan, który napisał wprost: *„Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega Jego przykazań; a przykazania Jego nie są uciążliwe.”* (1 Jana 5,3), oraz: *„Kto mówi: Znam Go, a przykazań Jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma”.* (1 Jana 2,4; por. Rz 13,7-10)!

Wszystkich, którzy tego nie rozumieją, którzy zadowalają się pozorem tego wielkiego uczucia, Jezus przestrzega słowami ewangelii wg Marka 7,7, *„Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi”* oraz ewangelii wg Mateusza 7,21-23: *„Nie każdy, który do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; tylko ten, kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebiesiech. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im wyznam: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie”*

Rozróżnianie między czystym a nieczystym

Naśladowując Jezusa chrześcijanie muszą się nauczyć odróżniać to, co czyste, od tego, co nieczyste. Było to ważne w każdym czasie, niestety, lud Boży nie zawsze jednak miał tę umiejętność i dbał o to. Oto zarzut, jaki Bóg stawia starszym Izraela: „...kapłani gwałcą mój zakon i znieważają moje świętości; nie odróżniają świętego od pospolitego i nie pouczają o tym, co czyste, a co nieczyste...”(Ezech 22,26)

Bardzo ważna jest troska o czystość myśli. Ap. Paweł pisze: „Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co czyste, co miłe i chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały.” (Flp 4,8). Wielu chrześcijan żyje jednak tak, jakby tekst ten zawierał radę zgoła przeciwną; myślą więc o tym co nieprawdziwe, niepocziwe, nieczyste, itd. Jak inaczej zinterpretować fakt, że wierzący uczestniczą w rzeczach, które nie budują, tracą czas na oglądanie rzeczy gorszących, zdrożnych, niepotrzebnych, przebywają w towarzystwie niepoprawnych, zdeprawowanych ludzi? Ktoś powie: to tylko film, tekst szlagieru, norma towarzyska. Czy aby na pewno? W liście do Koryntian czytamy: „Nie błąǳcie, złe rozmowy psują dobre obyczaje.” (1 Kor 15,33). Nie ma rzeczy obojętnych, wszystko wywiera wpływ – ku dobremu, albo ku złemu.

Wielu pobożnych ludzi nie dostrzega różnicy między czystymi a nieczystymi pokarmami. W 1 Tym 4,4-5 napisano, że Bóg stworzył pewne pokarmy „dla wiernych i tych, którzy poznali prawdę”. Te właśnie pokarmy są „poświęcone przez Słowo Boże i modlitwę”, te też jedynie winni spożywać chrześcijanie. Ktokolwiek chce się dowiedzieć, jakie to są pokarmy, wyczerpującą informację znajdzie w 3 Mjż r. 11. Tam powiedziano wyraźnie, co jest czyste, a co nieczyste, co Bóg nam poleca, a czym się brzydzi. Zalecenia te są istotne w kontekście właściwie pojętej troski nie tylko o ducha, lecz i o ciało wierzącego, które jest świątynią Ducha: „Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was? A jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście.” (1

Kor 3,16-17).

### Kto jest świętym?

Popularny pogląd, głoszący, że świętym jest zmarły, który został kanonizowany przez Kościół katolicki, nie jest poglądem biblijnym. Świętym jest natomiast człowiek, który został powołany przez Boga, powołania tego usłuchał i przez upamiętanie, chrzest i napełnienie Duchem Świętym, stał się dzieckiem Bożym. Taki święty prowadzi czyste i posłuszne woli Bożej życie. Nie jest jeszcze w pełni doskonały; czasami nawiedza go słabość, czasami potyka się i upada. Lecz znów się podnosi i idąc drogą świętości, trwa w społeczności z Bogiem. Cechuje go wytrwałość i upór w dążeniu do celu, samozaparcie i wierność w chwilach doświadczeń i prześladowań. O takich ludziach ap. Jan w księdze Objawienia mówi: *„Tu się okaże wytrwałość świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa.”* (14,12).

### Nagroda świętych

Wielu świętych Bożych ludzi zmarło i spoczywa w prochu ziemi, inni żyją, lecz i oni wkrótce pomrą, zanim dopełni się czas. Być może niektórzy z obecnie żyjących doczekają sławnego i chwalebego powtórnego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa. Jednak wszyscy święci, niezależnie od czasu i miejsca, w którym żyli – zostaną wzbudzeni, przemienieni i uniesieni z ziemi na spotkanie Pana (1 Tes 4,13-17). *„Odtąd na zawsze będziemy z Panem!”* – głosił z radością ap. Paweł. Jest to wspaniała przyszłość oczekująca wszystkich. Nikt, kto zaniedbał świętość w tym życiu, nie będzie miał cząstki w przyszłej chwale.

Nie pozwól więc mieć się złudną, fałszywą świętością! Zabiegaj o doskonałą świętość! Oddaj się Bogu i poświęć Mu swe życie – ciało i duszę, jako *„ofiare żywą i świętą”*, w rozumnej i oddanej służbie.